

Sygn. akt I ACa 989/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 31 grudnia 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Daczyński (spr.)
Sędziowie:	SSA Roman Stachowiak SSO Małgorzata Kaźmierczak
Protokolant:	st. sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa A. D. (1)

przeciwko (...) spółce jawnej z siedzibą w G.

o ochronę praw autorskich, zapłatę i wydanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 maja 2014 r., sygn. akt: XII C 2166/11

I. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 2070 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

R. Stachowiak A. Daczyński M. Kaźmierczak

Sygn. akt I ACa 989/14

## UZASADNIENIE

Ostatecznie powódka A. D. (1) wniosła o zobowiązanie pozwanej (...) spółki jawnej z siedzibą w G. do zaniechania naruszania majątkowych praw autorskich powódki do 11 stylizacji pomieszczeń wykonanych w 9 lokalizacjach, sfotografowanych przez N. K. w grudniu 2009 r., zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania za naruszenie majątkowych praw autorskich przysługujących powódce do powyższych stylizacji kwoty 22.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a także zobowiązanie pozwanej do wydania 72 zdjęć, do których prawa autorskie posiada powódka.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie 1. powództwo oddalił i w punkcie 2. kosztami procesu obciążył powódkę i z tego tytułu zasądził od niej na rzecz pozwanej kwotę 2.777 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W drugiej połowie 2009 r. pozwana zdecydowała o podjęciu działań marketingowo – reklamowych i wydaniu katalogu prezentującego produkowane przez nią podłogi. Zaprojektowanie i wykonanie katalogu zleciła A. W. (1), natomiast wykonanie zdjęć w formie ustnej zleciła fotografowi N. K.. Zdjęcia miały zostać wykonane w miejscach wybranych przez fotografa, który w tym celu wyszukał m. in. salon (...) w N.. Prezentowane tam motocykle były ustawione w sposób wskazany przez audytora firmy (...) i właściciel salonu nie mógł tego zmieniać.

Z uwagi na bardzo dobrą renomę powódki, która specjalizuje się w aranżacji wnętrz od 20 lat, ukończyła w tym zakresie studia w N., a także współpracowała z wieloma wysoko cenionymi wydawnictwami wnętrzarskimi, pozwana – z polecenia i za pośrednictwem J. C. (żony współnika pozwanej)– zleciła jej wykonanie aranżacji wnętrz, których zdjęcia do katalogu miał zrobić N. K..

Strony nie zawarły w zakresie ww. dzieła nigdy umowy w formie pisemnej. Przedmiotem umowy było wykonanie stylizacji pomieszczeń w celu zrobienia ich zdjęć. W tym czasie strony nie brały pod uwagę możliwości przeniesienia przez powódkę praw autorskich do wykonanych aranżacji.

Powódka oraz N. K. przystąpili do wykonania umowy na początku grudnia 2009 r. i pracowali ok. 8 – 10 dni. Do aranżacji pomieszczeń powódka wykorzystywała meble i rekwizyty ze sklepu prowadzonego przez jej znajomą. Do sesji wykorzystano m.in. złote stoliki, fotel pikowany B., figurki słoni. Powódka za wykonanie stylizacji jednego miejsca miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 500 zł, a w przypadku bardziej wymagającej stylizacji nawet 1.000 zł od miejsca. Powódka była autorką większości stylizacji pomieszczeń sfotografowanych przez N. K.. Powódka z wymienionym robiła zdjęcia w C. P., w mieszkaniu M. C., w salonie (...). Współpraca powódki z wymienionym fotografem nie układała się prawidłowo. Ostatecznie zdjęcia zrobione przez niego okazały się zbyt słabej jakości i nie można było ich wykorzystać do katalogu. W związku z tym, pozwana zleciła powódce wykonanie kolejnych stylizacji pomieszczeń, (częściowo w tych samych miejscach), w których znajdowały się podłogi produkowane przez pozwaną i wykonanie ich zdjęć, a następnie przedstawienie ich pozwanej celem wyboru tych, które byłyby przedmiotem umowy o przeniesienie praw autorskich.

Z uwagi na powyższe powódka podjęła współpracę z wybranym przez siebie fotografem N. B., z którym w dniu 1 grudnia 2009 r. zawarła umowę o dzieło z przeniesieniem praw autorskich. Zgodnie z nią N. B. zobowiązał się wykonać 20 zdjęć na diapozytywach formatu 6 x 7 cm do katalogu podłóg produkowanych przez pozwaną i przenieść w całości prawa majątkowe do dzieła na powódkę z dalszym jej uprawnieniem do przenoszenia praw i obowiązków na osoby trzecie, za wynagrodzeniem w kwocie 10.500 zł. Powódka z wymienionym wykonała aranżacje pomieszczeń (ustawiała przedmioty, decydowała które przedmioty należy usunąć i razem z fotografem ustawiała kadry) w kilkunastu miejscach m.in. w C. P. w P., w salonie (...), w domu M. C., w B., w pałacu. Lokalizacje te częściowo powtarzały się w stosunku do tych, w których zdjęcia były robione przez N. K.. Zdjęcia były robione w technice analogowej na diapozytywach, które były również skanowane do komputera. Powódka zdjęcia zrobione w ww. miejscach przez N. B. w formie oryginalnych slajdów, jak i zdjęć cyfrowych przekazała J. C., a ta udostępniła je A. W. (1).

Powódka ponadto przekazała J. C. inne zdjęcia, zrobione w formie cyfrowej, a pochodzące z archiwum powódki tj. które nie były robione w ramach zlecenia pozwanej. Powódka łącznie przekazała J. C. 72 zdjęcia wnętrz, wykonanych w 14 miejscach tj. w tzw. (...) u K.", w S. barze, w pałacu, w B., w domu M. C., w salonie (...), w C. P. w P., w N., w L. „u M.", u I. P., w (...) i w SQ.

W dniu 29 grudnia 2009 r. powódka i N. B. zawarły kolejną umowę o dzieło, z przeniesieniem praw autorskich do 52 zdjęć podług wykonywanych z przeznaczeniem dla pozwanej.

Spośród przedstawionych przez powódkę propozycji pozwana wybrała 20 zdjęć, w odniesieniu do których wyraziła wolę zawarcia z powódką umowy przenoszącej majątkowe prawa autorskie na pozwaną i pozwalającej na ich wykorzystanie w celach promocyjnych.

W dniu 2 lutego 2010 r. pozwana przesłała dane pozwalające na dokonanie przelewu na kwotę wskazaną w fakturze VAT (...) dokumentującej zlecenie. Faktura nie obejmowała wynagrodzenia za przeniesienie praw autorskich do zdjęć. W dniu 2 lutego 2010 r. pozwana dokonała wpłaty na rzecz powódki w wysokości 16.915 zł, a w dniu 5 lutego 2010 r. w kwocie 1.805 zł. Łącznie z tytułu umowy pozwana wpłaciła pozwanej kwotę 19.520 zł, uprzednio wpłacając zaliczkę w kwocie 800 zł.

A. W. (2) po upływie kilku miesięcy wycofał się z projektu. Całość otrzymanych materiałów w trakcie współpracy z pozwaną zwrócił J. C.. Pomimo rezygnacji z wydania katalogu, pozwana nadal chciała przeprowadzić działania marketingowo – reklamowe, dlatego po przekazaniu zdjęć przez powódkę i wstępnym ich wyborze przez pozwaną strony zamierzały zawrzeć umowę pozwalającą na wykorzystanie zdjęć w celach promocyjnych. Zawarcie umowy wymagało ustalenia przez strony istotnych elementów umowy m.in. tego, jak ma wyglądać załącznik do umowy, z którego wynikałoby do jakich zdjęć umowa się odnosi. Negocjacje w tym zakresie, wiosną 2010 r., prowadziła z powódką, drogą mailową, J. C.. Nie było jednak wówczas możliwe przekazanie przez powódkę pozwanej praw do zdjęć w sposób umożliwiający ich pełne wykorzystanie, albowiem nie można było już po wykonaniu zdjęć uzyskać zgody właścicieli wszystkich pomieszczeń, w których robione były zdjęcia na ich publikację.

Powódka domagała się od J. C. zwrotu przekazanych jej zdjęć, lecz spotkała się z odmową spełnienia żądania.

Pozwana, podpisała z N. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), opatrzoną datą 2 grudnia 2009 r., umowę o przeniesienie praw autorskich do zdjęć (w formie wydruku i oryginalnych slajdów), które stanowią integralną część ww. umowy. Jej strony oświadczyły, że oryginały plików zdjęć zostały przez Twórcę przed odpisaniem umowy przekazane pozwanej. Zbywca przeniósł na pozwaną autorskie prawa majątkowe do zdjęć na polach eksploatacji określonych w art. 50 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Pozwana ponadto w 2009 r. zleciła wykonanie zdjęć parkietów, które miały być wykorzystane na stronie internetowej pozwanej spółki (...), który tworzył dla firmy w tamtym czasie jej stronę internetową.

Na przełomie lat 2010 i 2011 pozwana rozpoczęła kampanię reklamową na billboardach, umieszczając swoje reklamy m.in. w centrum P. na ul. (...), czy na skrzyżowaniu ulic (...). Na billboardzie, jak i na stronach internetowych wykorzystano zdjęcia zrobione przez N. K..

W dniu 22 września 2010 r. w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. IX Wydział Gospodarczy wydano w sprawie IX GNc 7280/10 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym na podstawie, którego powódka ma zwrócić pozwanej kwotę 19.520 zł wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania. Nakaz zapłaty uprawomocnił się od dnia 3 listopada 2010 r. wobec uznania za doręczoną korespondencji kierowanej do powódki w dniu 19 października 2010 r.

Powódka pismami z dnia 8 kwietnia i 8 maja 2011 r. wezwała pozwaną do wydania przedmiotów i zaprzestania naruszania autorskich praw majątkowych oraz zapłaty odszkodowania z tytułu zawinionego naruszania autorskich praw majątkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo okazało się nieuzasadnione.

Sąd ten zauważył, że powódka wykazała, że zgodnie z ustną umową stron, wykonała stylizacje większości pomieszczeń sfotografowanych przez N. K., jak i wszystkich sfotografowanych w późniejszym terminie przez współpracującego z nią N. B..

Następnie Sąd uznał, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o wykonanie dzieła – aranżacji pomieszczeń w celu wykonania ich zdjęć, na mocy której pozwana przekazała powódce łącznie kwotę 19.500 zł. Było to wynagrodzenie za wykonana przez powódkę prace przy stylizacji pomieszczeń i za zdjęcia. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że wbrew twierdzeniom pozwanej był związany jedynie sentencją orzeczenia – ww. nakazu zapłaty, zatem nie jest związany twierdzeniami pozwanej, że nigdy nie było zawartej między stronami żadnej umowy, gdyż nie wynika to z treści nakazu. Dodatkowo Sąd wskazał, że nakaz ten uprawomocnił się w sytuacji doręczenia go A. D. (1) w trybie awiza, pozwana de facto nie podjęła w tamtym postępowaniu żadnej merytorycznej obrony. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nieprawdopodobnym jest, aby pozwana przekazała powódce tak dużą kwotę bez jakiegokolwiek tytułu. W kontekście powyższego, jako częściowo niewiarygodną należało uznać treść umowy pozwanej z N. K. w części obejmującej oświadczenia Twórcy, że on jest autorem stylizacji wnętrz.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie wykazała jednak, że wykonała faktycznie wszystkie stylizacje do zdjęć zrobionych przez N. K. w grudniu 2009 r., w szczególności zdjęć w salonie (...), jak i zdjęć łazienki w mieszkaniu M. C.. Jak bowiem wynikało z zeznań świadka A. P. motocykle w salonie przez niego prowadzonym nie są ustawiane w sposób dowolny. Co miesiąc przyjeżdża bowiem do salonu audytor od dealera B. i wskazuje w jaki sposób motocykle mają być ustawione i właściciel salonu nie może tego zmienić. Ustawienie motocykla nie zmieniło się dla potrzeb robienia zdjęć, zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej sesji. Jeśli zaś chodzi o zdjęcia łazienki, to jak wynikało z zeznań świadka I. R. jej aranżacja na spornych zdjęciach wynikała z tego jak ona, jako architekt wnętrz, zaprojektowała jej wygląd, architekturę. Co istotne, zeznała ona, że z uwagi na usytuowania wyposażenia łazienki, jest tylko jedno miejsce, z którego można zrobić zdjęcie łazienki, tak, aby istniejące tam elementy architektury (w szczególności podłoga) były widoczne na fotografii. Co do tych zdjęć powódka decydowała jedynie o doborze koloru ręczników widocznych na tych zdjęciach, co trudno jednak uznać za istotny wkład w wygląd tego wnętrza dla potrzeb robionych zdjęć, a więc za zaaranżowanie wyglądu tego pomieszczenia.

W ocenie Sądu I instancji, działalność powódki, przy pracy nad aranżacją wyglądu poszczególnych wnętrz, w okolicznościach sprawy, polegała w istocie na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich materiałów (elementów wyposażenia wnętrz, dodatków służących do stylizacji). Powódka nie wykazała, aby sposób wystylizowania przez nią wnętrz (w spornych lokalizacjach), co zostało uwiecznione na zdjęciach, w szczególności zrobionych przez N. K., miał indywidualny charakter (tj. że dobór elementów służących do stylizacji wnętrza, sposób skomponowania stylizowanych elementów, środki wyrazu artystycznego – ujawniały autorski, oryginalny sposób obrazowania), jak i aby cechował się istotnym nakładem pracy twórczej.

Sąd ten dalej podkreślił, że w szczególności odnośnie zdjęcia łazienki, to – nawet jeśli uznać, że powódka zaaranżowała wygląd tego pomieszczenia - nie sposób stylizację tę uznać za utwór. Jak wynika bowiem z zeznań świadka I. R., całość wystroju łazienki została zaprojektowana przez świadka. Jak wynikało z zeznań powódki, jeśli chodzi o stylizację łazienki, to decydowała ona np. o kolorze ręczników w łazience na jej fotografiach. W przekonaniu Sądu Okręgowego, trudno uznać, aby taki charakter działań powódki uznać za twórczy, tj. mający swój niepowtarzalny, dający się odróżnić od innych, indywidualny charakter. Poza powyższym wkładem, powódka nie wykazała na czym miałyby polegać twórczy charakter jej działalności odnośnie wystylizowania pomieszczenia czy też jego zdjęć.

Podobne uwagi należy odnieść do wszystkich pozostałych zdjęć: cechują się dużą prostotą, jeśli chodzi o sposób zaaranżowania wnętrza (zwłaszcza zdjęcie kanapy jaskrawożółtej na tle podłogi, pomarańczowego fotela i stolika, głowy niedźwiedzia na tle podłogi, zdjęcie motocykla na tle podłogi – nawet jeśli hipotetycznie uznać, że powódka stylizowała wnętrze z motocyklem). Jeśli chodzi o zdjęcia z aranżacjami tzw. słoników, ten element wyrazu zdjęcia, gdyby założyć, że było zrobione przez N. B., nie był wytworem koncepcji powódki. Odnośnie zdjęcia z motorem, to świadek A. P. zeznał, że o ustawieniu motoru decyduje jego producent, a dealer nie może samowolnie decydować o innym jego ułożeniu. Nie można stwierdzić, aby powyższe kompozycje (nawet gdyby uznać je za stylizacje powódki), a uwidocznione na zdjęciach, miały zindywidualizowany charakter.

W ocenie Sądu I instancji, nie sposób zatem uznać, żeby sporne stylizacje pomieszczeń, uwidocznione na zrzutach ze strony internetowej pozwanej ani widoczne na zdjęciach billboardów, były utworem w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego. Nie zostało wykazane na czym polegał twórczy wkład powódki w stylizację wnętrza na zdjęciach.

Powódka, jak i świadek N. B. zeznali wprawdzie, że zadaniem powódki było również decydowanie co nie powinno się znajdować w fotografowanej przestrzeni, niemniej, w ocenie Sądu, również w tym zakresie, nie można na podstawie przeprowadzonych dowodów przesądzić o twórczym charakterze tych działań powódki. Wnętrza należały do osób trzecich i przynajmniej częściowo były wyposażone, m.in. fotografowane podłogi były już w tych wnętrzach położone. Powódka nie miała żadnego twórczego, indywidualnego wkładu w tym zakresie. Ostatecznie zaś to jaki kadr pierwotnego zdjęcia będzie widoczny na prezentacji na stronie internetowej czy też zaprezentowany na zdjęciach umieszczonych na billboardach, mógł być efektem decyzji nie powódki, ale osoby, która zajmowała się obróbką tych zdjęć i umieszczeniem na odpowiednich nośnikach.

W ocenie Sądu Okręgowego, takie aranżacje mógł również wykonać ktoś inny, z takim samym skutkiem dla efektu końcowego. Sąd ten porównując je ze stylizacjami wykonanymi na potrzeby zdjęć zamieszczonych na stronach innej firmy produkującej podłogi doszedł do wniosku, że na pierwszy bowiem rzut oka, stylizacje te nie różnią się niczym szczególnym od innych tego typu stylizacji wnętrz mających na celu prezentację podłóg, a funkcjonujących w powszechnym obrocie, a dostępnych choćby w internecie. Sąd zwrócił tu uwagę na okoliczność, że na wszystkich tych zdjęciach ekspozycja podłogi zajmuje istotną część każdego z nich, a częstymi rekwizytami są kanapy, fotele, krzesła, stoły, lampy, ustawione obok niewielkich stolików, niekiedy na tle mebli, niekiedy rekwizyty (np. fotele) mają jaskrawe kolory, kontrastujące z beżowo-brązową tonacją podłóg a aranżacje cechuje pewna prostota i nowoczesność.

Z samego faktu, że powódka wykonuje zawód stylisty, nie można na zasadzie domniemania wywieść, że każda z wykonanych przez powódkę aranżacji ma charakter utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Do dokonania takiej oceny, w przekonaniu Sądu, niezbędny był dowód z opinii biegłego w dziedzinie architektury wnętrz, opinię taką, ewentualnie, mógł również wydać specjalista – artysta plastyk. Na powódce, tj. dowód tego, że wykonane przez nią stylizacje wnętrz we wszystkich lokalizacjach, nosiły cechy niepowtarzalnego, właściwego wyłącznie dla powódki – indywidualnego stylu, pozwalającego odróżnić te stylizacje od innych wytworów (wytworów innych osób) tego samego rodzaju. Powódka powinna wykazać, że przedmiot niematerialny określony jako stylizacja wnętrz miał charakter nowatorski i oryginalny, a nie był jedynie powieleniem powszechnie funkcjonujących w rzeczywistości idei, pomysłów i projektów. Powódka, nie wywiązała się z powyższego obowiązku dowodowego, nie składając właściwego w tym zakresie wniosku dowodowego, którym był dowód z opinii biegłego.

Mając na względzie powyższe powódka nie udowodniła, że wykonane przez nią stylizacje wnętrz, których zdjęcia zrobione przez fotografa N. K., pozwana wykorzystwała w celach marketingowych, jak i reklamowych stanowią utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powódce nie przysługuje ochrona prawna przewidziana w przepisach art. 79 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 3 lit. b) w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy. Z tych względów powództwo o zobowiązanie pozwanej do zaniechania naruszania majątkowych praw autorskich oraz o zapłatę odszkodowania oddalił.

Dodatkowo Sąd I instancji zauważył, że aktualnie pozwana – poza jednym zdjęciem tj. zdjęciem jaskrawożółtej kanapy na tle brązowej podłogi (które jednak z wyżej wymienionych już względów nie podlega ochronie na podstawie przepisów prawa autorskiego) – nie wykorzystuje spornych zdjęć na żadnym polu eksploatacji a roszczenia o zaniechanie naruszeń aktualizuje się wówczas, gdy trwa stan naruszania prawa autorskiego lub gdy wprawdzie stan taki ustał, lecz istnieje możliwość powtórnego podjęcia działań naruszających wspomniane prawa. Również zatem z tego względu powództwo o zaniechanie naruszeń prawa autorskiego powódki nie mogło być uwzględnione.

Odnosnie zaś roszczenia o naprawienie szkody przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej odpowiedniej wielokrotności stosownego wynagrodzenia Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie wykazała również (a właściwym byłby w tym zakresie dowód z opinii biegłego) jakie ewentualnie (gdyby uznać, że wykonane przez powódkę aranżacje podlegają ochronie w świetle Prawa autorskiego) wynagrodzenie mogłaby uzyskać za przeniesienie na

pozwaną praw autorskich do spornych stylizacji, gdyby do zawarcia takiej umowy doszło. Pozwana zaś konsekwentnie kwestionowała wartość podaną przez powódkę. Z okoliczności sprawy wynikało, że stawka ta była sporna między stronami również na etapie negocjacji dotyczących zawarcia pisemnej umowy m.in. o przeniesienie praw autorskich. Nadto, kwota 500 zł została zaoferowana powódce za pracę wykonaną przy stylizowaniu pomieszczeń. Nie można, na zasadzie domniemania przyjąć, że miała to być stawka również odnosząca się do przeniesienia praw autorskich. Powództwo nie zostało udowodnione także co do wysokości.

Zdaniem Sądu I instancji, również powództwo o wydanie przez pozwaną 72 zdjęć, do których powódce przysługują prawa autorskie, w oparciu o treść art. 222 § 1 k.c., okazało się nieuzasadnione. Powództwo o wydanie rzeczy może być skutecznie wytoczone przeciwko temu, kto rzecz posiada a z ustaleń tego Sądu wynika, że pozwana nie posiada spornych diapozytywów przekazanych żonie jej współnika, której nie wiążą z pozwaną żadne stosunki zobowiązaniowe. Powódka nie wykazała okoliczności przeciwnej, a zatem brak było po stronie pozwanej legitymacji biernej w zakresie żądania wydania ruchomości – zdjęć w formacie diapozytywów, które wykonał N. B., a co do których to zdjęć prawa autorskie, jak i prawo własności, przeniósł na powódkę na mocy umów z dnia 1 i 29 grudnia 2009 r. Powództwo w omawianym zakresie było niezasadne również z następujących względów. W pozwie powódka domagała się wydania ruchomości, dołączając wydruki zdjęć wykorzystanych przez pozwaną na stronach internetowych, jak i zdjęć billboardów, na których pozwana wykorzystwała 4 zdjęcia wystylizowane przez powódkę. W uzasadnieniu ww. żądania powódka początkowo wskazywała, że są to zdjęcia stylizacji wykonane przez N. B.. Następnie jednak sprecyzowała podstawę faktyczną żądania zaniechania naruszeń oraz zapłaty odszkodowania, wskazując, że stylizowała zdjęcia zrobione przez N. K. i z tego tytułu domaga się ochrony jej majątkowych praw autorskich. Powódka podtrzymała żądanie wydania zdjęć, ale sprecyzowała, że chodzi o 72 zdjęcia przekazane w formie diapozytywów, a zrobione przez N. B.. Z ustaleń Sądu wynikało, że zdjęcia pomieszczeń wystylizowanych przez powódkę, a które zostały dołączone do pozwu, były zrobione przez N. K.. Powódka nie wykazała wiarygodnymi dowodami, czy i ewentualnie które z tych zdjęć (a których powódka jest właścicielem) były wykonane przez N. B.. Z kopii zdjęć dołączonych do pozwu w sprawie IX GNC 7280/10 wynikało, że pozwana dysponowała pewnymi zdjęciami stylizacji wykonanych przez powódkę, jednakże w niniejszym procesie powódka nie wykazała jakie i co konkretnie przedstawiające zdjęcia w formie diapozytywów przekazała pozwanej. W trakcie zeznań powódka przyznała zaś, że okazane jej zdjęcia (ściśle: kopie zdjęć) pochodzą z różnych sesji (z innych lokalizacji niż te, które widoczne są na zdjęciach dołączonych do pozwu, częściowo były to zdjęcia jedynie cyfrowe pochodzące z archiwum powódki). Powódka miała możliwości dowodowe w tym zakresie, albowiem jak wynikało z zeznań świadka N. B., A. W. (1) i powódki, wszystkie zdjęcia zrobione w formie diapozytywów zostały przetworzone na zdjęcia cyfrowe i z pewnością w takiej właśnie formie pozostały w dyspozycji powódki, względnie N. B.. Powódka nie wykazała zatem do jakich zdjęć, zrobionych przez N. B. w wystylizowanych przez nią pomieszczeniach, przysługuje jej prawo własności oraz prawa autorskie, a których domaga się wydania przez pozwaną. Powódka przedłożyła wprawdzie umowy z tym fotografem, ale brak jest jakichkolwiek do nich załączników, które identyfikują zdjęcia będące ich przedmiotem. Z umów tych wynika wprawdzie, że N. B. przeniósł na powódkę własność oraz prawa autorskie do 72 zdjęć w formie diapozytywów, niemniej z zeznań powódki wynikało, że tylko część z tych zdjęć przekazała J. C., a pozostała część pochodziła z archiwum powódki i była zrobiona w technice cyfrowej. Powódka nie wykazała ile i jakich zdjęć w formie diapozytywów, a ile i jakich zrobionych w technice cyfrowej przekazała J. C.. Wobec braku możliwości zidentyfikowania tych zdjęć na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez powódkę, również żądanie powódki nakazania pozwanej wydania 72 zdjęć w formie diapozytywów, okazało się nieuzasadnione i z tego względu podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia zaskarżonego w całości wniosła powódka zarzucając:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie, art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na:

bezpodstawnym uznaniu, że pozwana nie jest posiadaczem zdjęć pochodzących z sesji zdjęciowych zrobionych przez powódkę z N. B., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci wiadomości e-mail, zeznań świadków jak i wyjaśnień samej powódki korespondujących z tym materiałem dowodowym prowadzi do odmiennego wniosku, w szczególności mając na uwadze, że w tym samym uzasadnieniu Sąd przyznaje, że powódka sporne stylizacje utrwalone na zdjęciach zrobionych przez fotografa N. B. przekazała J. C. (działającej w imieniu pozwanej), a nadto uznaniu przez Sąd, że powódka przekazała wymienionej inne zdjęcia pochodzące z archiwum powódki, w sytuacji gdy w części ustalającej stan faktyczny Sąd za bezsporny przyjmuje fakt, że zdjęcia zostały użyte przez pozwaną w kampanii reklamowej, a ich użycie jednoznacznie wskazuje, że pozwana była w ich posiadaniu,

wyrażający się w tym, że Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki, jakoby miała ona wykonać wszystkie stylizacje do zdjęć, a jednocześnie ocenił jako szczerze i spójne zeznania świadków, że w ramach nawiązanej z pozwaną współpracy powódka wykonała stylizacje do zdjęć zrobionych przez N. B. i N. K.,

błędnym przyjęciu, iż stylizacje wykonane przez powódkę, czyli niematerialny wytwór nie mają charakteru utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz że nie zostało wykazane, na czym polegał twórczy wkład powódki w stylizację wnętrza na zdjęciach, podczas gdy przedmiotowe stylizacje stanowią utwór w rozumieniu art. 1 ww. ustawy, co zostało wykazane w toku postępowania, a odmowa przyznania stylizacjom powódki prymatu utworu polega na zupełnie dowolnej, oderwanej od realiów współczesnej sztuki oceny dokonanej przez Sąd.

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c., polegające na zaniechaniu przez Sąd I instancji dopuszczenia i przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego specjalisty, w sytuacji, gdy stan faktyczny sprawy wymagał do rozstrzygnięcia, czy stylizacje powódki są utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wiadomości specjalnych.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny uznaje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w wyniku oceny dowodów spełniającej kryteria ustawowe wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., za prawidłowe i przyjmuje je za własne.

W szczególności należy zauważyć, że powódka domagając się wydania przez pozwaną 72 zdjęć, nie określiła bliższych cech identyfikacyjnych tychże zdjęć umożliwiających zobowiązanie pozwanej do ich wydania. Samo wskazanie autora tych zdjęć nie daje w tej sytuacji podstaw do uwzględnienia powództwa w tym zakresie. Już zatem tylko ubocznie należy zauważyć, że ewentualny wyrok uwzględniający takie powództwo nie mógłby zostać wykonany w trybie art. 1042 k.p.c. właśnie z uwagi na brak cech indywidualizujących przedmiotowe zdjęcia.

Trzeba także dodać, że prawidłowe jest stanowisko Sądu I instancji co do tego, iż powódka nie wykazała ażeby pozwana była w posiadaniu zdjęć których wydania się ona domaga. Trafnie bowiem Sąd ten zauważył, że powódka przekazała łącznie 72 zdjęcia nie pozwanej, a żonie współnika pozwanej - J. C., która nie jest ani pracownikiem pozwanej, ani nie wiąże jej z pozwaną żaden inny stosunek zobowiązaniowy. To od niej, nie zaś od pozwanej powódka domagała się wcześniej, przed wniesieniem powództwa, zwrotu spornych zdjęć. Pozwana w toku procesu konsekwentnie

zaprzeczała, jakoby była w posiadaniu spornych zdjęć, a żadnego z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wynika ażeby jej twierdzenia były niewiarygodne. Można co prawda założyć, że J. C. działała jako pełnomocnik pozwanej przy wykonywaniu łączącej strony umowy, to jednak poza sporem pozostaje okoliczność, że od dawna w tym charakterze nie występuje. Nadto prawidłowo, w oparciu o szczegółowo omówione zeznania samej powódki, Sąd I instancji ustalił, że jedynie bliżej nieokreślona część z przekazanych J. C. zdjęć pochodziła z sesji wykonanej dla potrzeb projektu z N. B., część natomiast pochodziła z archiwum powódki, przy czym jedynie część z przekazanych zdjęć była w formie diapozytywów, reszta natomiast została przekazana w formie cyfrowej.

Co do natomiast zdjęć użytych ostatecznie przez pozwaną w jej kampanii reklamowej, Sąd Okręgowy, wbrew stanowisku argumentowanemu w apelacji, wcale nie ustalił, że były to zdjęcia zrobione przez fotografa N. B., które powódka po przeniesieniu przez fotografa na nią praw autorskich do nich, przekazała J. C.. Sąd ten bowiem wyraźnie ustalił, że na przełomie lat 2010 i 2011 pozwana rozpoczęła kampanię reklamową na billboardach, umieszczając swoje reklamy m.in. w centrum P. na ul. (...), czy na skrzyżowaniu ulic (...) a na billboardzie, jak i na stronach internetowych wykorzystano zdjęcia zrobione przez N. K..

Nie można zgodzić się kolejno ze skarżącą, co do istnienia jakiejkolwiek sprzeczności pomiędzy nie obdarzeniem wiarą zeznań powódki, jakoby miała ona wykonać wszystkie stylizacje do zdjęć, a jednocześnie rzekomym ocenieniem przez Sąd Okręgowy jako szczerze i spójne zeznania świadków, że w ramach nawiązanej z pozwaną współpracy powódka wykonała stylizacje do zdjęć zrobionych przez N. B. i N. K.. W uzasadnieniu apelacji próżno szukać wskazania przez skarżącą, jakich konkretnie świadków ma w tym kontekście na myśli. W swoim uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał natomiast w odniesieniu do kolejnych świadków wypowiadających się w tym przedmiocie, że: z wiarygodnych zeznań świadka E. J. wynika tylko, że powódka faktycznie uczestniczyła przy wykonywaniu niektórych zdjęć przez N. K. i dokonywała wraz z nim aranżacji wnętrz na potrzeby pozwanej, a nadto, że ponownie zgłosiła się ona do świadka gdy powtarzała niektóre ujęcia z N. B.; z również wiarygodnych zeznań A. W. (1) wynika, że zdjęcia, którymi dysponował były przemieszane, przy czym w odniesieniu do tych o charakterze aranżacyjnym świadek ostatecznie nie był pewien czy wszystkie z nich aranżowała powódka, w odniesieniu do świadka B. C. Sąd ten wprost wskazał, że dał mu wiarę, iż część wnętrz nie była stylizowana przez powódkę (np. te zrobione w salonie (...), co wynika także z wiarygodnych zeznań świadka A. P., czy w łazience M. C., co potwierdziła w wiarygodnych zeznaniach I. R.), w odniesieniu do zeznań N. B., że potwierdził renomę powódki jako stylistki i w odniesieniu do zeznań świadka I. R., że aranżacja łazienki w mieszkaniu M. C. jest tożsama z tą zaprojektowaną przez świadka. Z zeznań żadnego z tych świadków, wbrew stanowisku skarżącej, nie wynikało zatem nic zbieżnego z uznaną za niewiarygodną w omawianym zakresie wersją wydarzeń przedstawioną przez powódkę.

Natomiast ocena, także zresztą dokonana przez Sąd I instancji prawidłowo, czy stylizacje wykonane przez powódkę, czyli niematerialny rezultat jej pracy mają czy też nie charakter utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych należy nie do sfery faktów a ich subsumcji pod przepisy prawa materialnego. W świetle teź nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja skarżącej, że odmowa przyznania wykonanym przez nią aranżacjom wnętrz prymatu utworu polega na zupełnie dowolnej, oderwanej od realiów współczesnej sztuki oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny całkowicie bowiem podziela i uznaje za własne słuszne stanowisko Sądu I instancji, że sporna działalność powódki polegająca na, jak to sama określała, stylizacji wnętrz nie miała twórczego charakteru, czyli tym samym charakteru utworu w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wspólną cechą dóbr niematerialnych, które chronią przepisy prawa autorskiego, jest ich oryginalność i indywidualność, tymczasem w swoich wyczerpujących wywodach Sąd Okręgowy trafnie skonkludował, że cech tych będące przedmiotem niniejszego sporu stylizacje wnętrz nie posiadają. Po pierwsze bowiem nadanie przez powódkę jakichkolwiek cech indywidualnych czy oryginalnych należy stanowczo wykluczyć w odniesieniu do salonu sprzedaży motorów Y., w którym, co wynikało ze stanowczych i słusznie uznanych za wiarygodne zeznań A. P., wprowadzanie jakichkolwiek zmian co do jego wystroju było zabronione. Podobnie sprawa ma się z łazienką w mieszkaniu M. C., w której wyglądzie co prawda powódka do zdjęć wprowadziła pewne zmiany polegające na podjęciu decyzji o kolorze ręczników, jednak zmiany te należy uznać za tak dalece symboliczne, że trudno w ogóle potraktować je w kategoriach stylizacji pomieszczenia. Zgodzić się następnie wypada z Sądem I instancji, że podobne uwagi należy odnieść do



wszystkich pozostałych zdjęć. W istocie cechują się one dużą prostotą, jeśli chodzi o sposób zaaranżowania wnętrza a prostoty tej nie można utożsamiać z tą charakterystyczną dla dzieł artystów tworzących w nurcie minimalizmu. Nadużyciem jest także sugerowanie, że skromny nakład pracy powódki i oszczędność użytych przez nią środków nie przekreśla oryginalności jej dzieł podobnie jak w odniesieniu do (...) narysowanego kilkoma kreskami przez P. P.". O braku bowiem teź najlepiej stanowi porównanie przez Sąd I instancji rezultatów pracy powódki ze stylizacjami wykonanymi na potrzeby zdjęć zamieszczonych na stronach innej firmy produkującej podłogi i jego konkluzja, że stylizacje wykonane przez powódkę nie różnią się niczym szczególnym od innych tego typu stylizacji wnętrz mających na celu prezentację podłóg, a funkcjonujących w powszechnym obrocie i dostępnych choćby w internecie. Wreszcie słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę na okoliczność, że wnętrza, których stylizację zlecono powódce były już wyposażone i urządzone a decyzja o kadrowaniu należała przede wszystkim do osoby zajmującej się obróbką wykonanych zdjęć. Rezultat pracy powódki nie wyróżniał się zatem od innych takich samych przejawów działalności twórczej w sposób świadczący o jego swoistości, oryginalności i tych wszystkich właściwościach, które sprawiają, że w większym czy mniejszym stopniu jest on niepowtarzalny i nieposiadający swojego wiernego odpowiednika w przeszłości. Innymi słowy, rozwiązania zastosowane przez powódkę nie były wystarczająco twórcze, indywidualne i oryginalne, by uznać je za utwory w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Apelacja jest chybiona także w części, w jakiej zarzuca nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność czy stylizacje powódki są utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Nie ulega wątpliwości, że kwestia dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego aktualizuje się dopiero wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych Tymczasem w toku niniejszego procesu powódka nie próbowała nawet określić jakie to konkretne cechy zdjęć użytych przez pozwaną w kampanii reklamowej dowodzą ich niepowtarzalności, oryginalności i indywidualności. Dopiero wówczas gdyby powódka te cechy przedmiotowych zdjęć bliżej określiła, a Sąd powziąłby wątpliwości co do twórczego charakteru tych zdjęć, zaistniałaby przesłanka do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego odpowiedniej specjalności. Trzeba także dodać, że działalność sądu z urzędu powinna być podejmowana tylko w uzasadnionych sytuacjach, m.in. w razie bezwzględnej nieważności czynności prawnej; gdy sąd nabierze przekonania, że strony prowadzą proces fikcyjny; gdy w procesie wystąpi strona nieporadna, działająca bez adwokata lub radcy prawnego, która bez własnej winy nie potrafi realizować przysługujących jej uprawnień procesowych (por. H. Dolecki, komentarz do art. 232 kodeksu postępowania cywilnego, Lex). W realiach sprawy niniejszej żadna z tego typu sytuacji, uzasadniających dopuszczenie dowodu z urzędu, nie wystąpiła. Aktywność dowodowa sądu nie może zaś służyć konwalidacji uchybień popełnionych przez kwalifikowanych pełnomocników, choćby nawet rodziły one negatywne konsekwencje procesowe dla strony i prowadziły do przegranej przez nią sprawy. W tych okolicznościach dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu byłoby niedopuszczalne i stanowiłoby rażące naruszenie zasady kontrydiktoryjności. Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. jest zatem bezzasadny, gdyż wykluczone jest prowadzenie przez sąd z urzędu dowodu tylko dlatego, że nie zgłosił go skutecznie pełnomocnik będący radcą prawnym czy adwokatem.

W tej sytuacji apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.). O należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., przy uwzględnieniu przepisów § 2 ust. 1 i 2 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt. 5 i § 10 ust. 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

S. Stachowiak A. Daczyński M. Kaźmierczak